

b. r.

Herszek Szawelowiez, rabin Lubelski

Lista do Kąjy Paua na dzień 17 stycznia

O D A

D O

NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA
KROLA POLSKIEGO

NA DZIEŃ 17. STYCZNIA

przez

Herszka Szawelowicza Rabina Ziemskiego Lubelskiego

PO HEBRAYSKU NAPISANA

Y

NA OYCZYSTY JĘZYK

PRZEŁOŻONA





XVIII. ~~1000.~~

XVIII. 2.1370



Tibi Regimen Natura dedit.
Manilli.

Coż za hałas fozęśliwe, ten dziś Lud gromadzi?
Wszędzie słyhać okrzyki, wszyscy czemus radzi.
Niosąc niby z pobitych nieprzyjaciół łupy,
Ręce wznoszą, kwiat sypią na błagalne słupy.



Wielbią N. eba, że Polskę ten okret zbutwiały,
Wśród nayniekźszy powodzi TEMU w rządy dasy,
Co przebywszy opoki i żarłoczne wiry;
Zmienić umiał na nowe iuz spróchniałe styry.



*Do tych świętych okrzyków i my łączmy pienia,
I my wznosmy do Niebios winne dziękczynienia,
Oddaymy pokłon Bogu za JEGO wybranie;
Co wart, by było wieczne JEGO panowanie.*



*JEN, co wystawił światu przykład znamienity,
Co na złoty przekował czas z rudy ubity,
Czyliż nie wart, dni swoich by nie widział końca?
Sławny światu od wschodu do zachodu słońca.*



*Narodzie! z czyich ręki Twoie masz swobody,
JEMUS winien na wzajem wdzięczności dowody.
Poznałeś dobroć KRÓLA? wszak nieporównana,
I ta miłość Ojczyzny stokroć okazana.*



Różno-wierne umysły Prawo mądre godzi,
W każdym zbrodnią potępia, wszystkim cnotę słodzi.
(Acz cześć różna lud nieśie do różnego lądu,
Przecież każda jest twierdzą krań światu rzędu)



Kędy słuszność panuje, cześć Zwierchność odbiera,
Tam i Niebo skarbnice łask swoich otwiera.
Masz Narodzie to dwoje, w Dziele STANISŁAWA,
Rząd i słuszność dzwignęła Rządowa Ustawa.



Już Już Orły drapieżne wyciągały szpony,
(Łądne żeru krwawego) do Polskiej Korony.
Cóż się stało? KRÓL Mądry w ów dzień z Nieba dany,
Dokazał, że Kray cały, że milczą Tyrany.



KROLU! sława cnot TWOICH, i dzielność TWYJ duszy
 Co świat dziwi, Oczyszczenie większe dobra tuszy.
 Dóbrzyży pozna Potomność i w tórn, co wielbimy,
 Tysiąc nowych przybytków, których niewidzimy.



Patrzcie Królowie świata dziś na Polskie Kraie.
 Wszystko Waszej dzikości, wszystko dumie łaz.
 Kiedy brzydki Despotyzm swe łopat wymioty,
 Tam dziś wolność panuje, świętej Matka cnoty.



Niemasz śladu rostek, i na gruzach dziczy,
 Miłość wspólna tysiące swych przybytków liczy.
 Nie rwie obrad szaleństwo, głupstwo w nich nieziada,
 Rozum one utwarza, cnota niemi włada.



*KROLU! większy nad możność, wyższy nad pochwały,
Tam, gdzie inni uśtaią, co lot wznosisz śmiały,
Niechaj owoc TWYJ cnoty cierpki los ośładzi
Ludowi, co z wiernego FAKUBA pochodzi.*



*Poyrzy na Krew JOLEFA, która jeszcze żyje,
I iak niegdyś w Egipcie w upodleniu gniie.
Jesteś MOYSESZ, bo Prawem swe rozrządzasz Kraie,
Tylko CS nas z niewoli wydobyć zostaje.*



*Swobodo! słodycz Twoia, zbyt mą czułość budzi,
TEN, co życie dla drugich, zna on Prawa ludzi,
Niechaj tylko Opatrzna nad nami Opieka,
W iak najpóźniejsze czasy wiek JEGO przewleka.*



*O TY! co za cel wziąwszy słuźności prawidła,
Dotargaleś przesađu nisdoyrzane sidła;
Przymiy te liche pienia w powinney daninie,
TWEY prawdziwey wielkości, co po świecie slynie.*



ⓧ

XVIII-2-1370